

*Sygn. akt IIW 235/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Giżycku w II Wydziale Karnym** w składzie:

**Przewodniczący – SSR Tomasz Zieliński**

**Protokolant** – p.o. sekr. Sylwia Laskowska, sekr. Anna Rogojsza

w obecności oskarżyciela KPP w G. Piotra Drozdowskiego, sierż. sztab. Emilii Bałtulis, mł. asp. Krzysztofa Koreckiego, asp. sztab. Sylwestra Piotrowicz

po rozpoznaniu w dniu 18.09.2017 r., 04.12.2017 r., 16.01.2018 r., 13.04.2018 r., 18.05.2018 r. sprawy

**Z. P.**

**syna** J. i Z. zd. R.

ur. (...) w Z.

**obwinionego o to, że:**

I. W dniu 05 maja 2017 r. o godz. 20.05 w miejscowości S. Gm. R. droga (...), prowadząc samochód marki V. (...) o nr rej. (...), dwukrotnie nie zastosował się do znaku poziomego P-4 „linia podwójna ciągła”

**tj. o czyn z art. 92§1 kw**

II. W miejscu i czasie jak w pkt I kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) przekroczył o 46 km/h dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h

**tj. o czyn z art. 92a kw**

III. W dniu 05 maja 2017 r. o godz. 20.25 w miejscowości B. Gm. R., droga (...), kierując samochodem marki V. o nr rej. (...) utrudniał ruch na drodze poruszając się w prędkością 35 km/h, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 90 km/h

**tj. o czyn z art. 90 kw**

IV. W dniu 05 maja 2017 r. o godz. 20.36 w miejscowości W. Gm. R., droga (...) w rejonie skrzyżowania z drogą do m. S., kierując samochodem marki V. o nr rej. (...) utrudniał ruch na drodze, poruszając się w prędkością 51 km/h gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 90km/h

**tj. o czyn z art. 90 kw**

1. Obwinionego **Z. P.** uznaje za winnego popełnienia wykroczeń zarzucanych mu w pkt I z art. 92§1 kw. w pkt II z art. 92a kw i w pkt III z art. 90 kw i skazując za nie wymierza na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 9§2 kw łączną karę grzywny w kwocie 500,00 (pięćset) złotych.

2. Obwinionego **Z. P.** uniewinnia od wykroczenia zarzucanego mu w pkt IV zaś kosztami postępowania w tej części obciąża na podstawie art. 119§2 pkt 1 kpw Skarb Państwa.

3. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami procesu w wysokości 120,00 (sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt IIW 235/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie wyników rozprawy głównej Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 05 maja 2017 roku funkcjonariusze KPP w G. sierż. sztab. G. F. i sierż. M. C. w godzinach od 14:00 do 22:00 pełnili służbę radiowozem nieoznakowanym marki L. (...) o nr rej. (...) wyposażonym w wideorejestrator marki P.. Kierowcą radiowozu był M. C.. Około godz. 20:00 jechali drogą (...) z G. do R.. Wjeżdżając o godzinie 20:05 do miejscowości S. po przejechaniu obok tablicy z nazwą tej miejscowości ( znak drogowy E-17a) poruszali się za samochodem osobowym V. (...) nr rej. (...). Oba pojazdy przejechały następnie obok znaku drogowego D-42 – obszar zabudowany, pod którym umieszczony był znak drogowy B-33 – ograniczenie prędkości do 40 km/h. Przez cały czas nagrywali jadący przed nimi pojazd wideorejestratorem i o godz. 22:05:34 zarejestrowali jak jego kierowca nie stosując się do oznakowania poziomego jezdnii w tym miejscu znakiem P-4 – linia podwójna ciągła wjeżdżając w znajdujący się przed nim zakręt w lewo przejechał przez tą linię i wjechał na przeciwny pas ruchu wykonując w ten sposób manewr tzw. ścinania zakrętu. Kontynuując jazdę przez tę miejscowość z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną o godz. 20:05:47 samochód ten ponownie wjeżdżając w kolejny zakręt w lewo przejechał przez linię podwójną ciągłą i tym razem ścinając go wjechał na przeciwny pas ruchu. Nadmienić należy, że o godz. 20:05:53 pojazd ten wyminął się z jadącym z przeciwka samochodem osobowym. Poruszając się nadal w obszarze zabudowanym prostym odcinkiem drogi oraz utrzymując stałą odległość pomiędzy samochodem i radiowozem jadącym przed nim wynoszącą 50 m o godz. 20:05:55 wideorejestrator odnotował prędkość z jaką poruszali się wynoszącą 86 km/h.

Oba pojazdy po przejechaniu o godz. 20:06:04 obok znaku drogowego B-43 – koniec obszaru zabudowanego, jechały nadal drogą (...) w kierunku miejscowości T. przed dojechaniem, do której nieoznakowany radiowóz wyprzedził jadące przed nim auto. Po zatrzymaniu się w tej miejscowości w zatoczce autobusowej i włączeniu za tylną szybą tablicy świetlnej z napisem policja oraz niebieskiego sygnału świetlnego, funkcjonariusze policji widząc nadjeżdżający samochód osobowy V. (...) nr rej. (...) w związku z wcześniej popełnionymi wykroczeniami zatrzymali go do kontroli drogowej. Kierowcą zatrzymanego pojazdu był obwiniony Z. P., którego G. F. (oba funkcjonariusze policji pełnili służbę w umundurowaniu służbowym) poinformował o popełnionych wykroczeniach, za które zaproponował grzywnę w postępowaniu mandatowym w wysokości 500 zł oraz 13 pkt karnych. W międzyczasie M. C. przeprowadził badanie stanu trzeźwości obwinionego z wyniku którego wynikało, że nie znajduje się on pod działaniem alkoholu. Z. P. słysząc wysokość zaproponowanej grzywny w ramach mandatu początkowo oświadczył, że przyjmuje go. W tym czasie jadąca z nim żona J. P. telefonicznie skontaktowała się ze znajomym funkcjonariuszem policji z K., który poradził jej, żeby mąż odmówił przyjęcia mandatu. Gdy obwiniony wsiadł do samochodu poinformowała go o tej rozmowie oraz przekazała mu jego radę, do której zastosował się i gdy po chwili podeszli ponownie funkcjonariusze policji oświadczył tym razem, że odmawia przyjęcia mandatu karnego. W związku z tym po pouczeniu obwinionego, że zostanie skierowany do sądu przeciwko jego osobie wniosok o ukaranie i po wykonaniu dalszych niezbędnych czynności zwolniono go.

Jako pierwszy z miejsca, w którym przeprowadzono kontrolę odjechał obwiniony. Następnie w tym samym kierunku pojechali funkcjonariusze policji, którzy o godz. 20:24:45 na wysokości znaku drogowego E-17a oznaczającego wjazd do miejscowości B. dogonili pojazd obwinionego. Od tego momentu widząc jadący za nim nieoznakowany radiowóz policyjny Z. P. poruszając się odcinkiem drogi, na którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h o godz. 20:25:00 zmniejszył prędkość do około 38 km/h, o godz. 20:25:22 do około 35 km/h zaś o godz. 20:25:32 ponownie do około 38 km/h, by następnie poruszać się z prędkością nieznacznie przekraczającą 40 km/h aż do momentu, gdy o godz. 20:25:56 przejechał obok znaku B-33 – ograniczenie prędkości do 70 km/h, a następnie o godz. 20:26:04 obok kolejnego znaku B-33 – ograniczenie prędkości do 50 km/h. Niewątpliwie jadąc przez ponad 1 minutę ze zbyt niską prędkością powodował utrudnienie w ruchu tym bardziej, że odcinek drogi, którą się poruszali oznakowany był linią podwójną ciągłą i linią jednostronnie przekraczalną, co było równoznaczne z zakazem wyprzedzania.

Nieoznakowany radiowóz policyjny za samochodem obwinionego jechał do miejscowości R., w której po przejechaniu ronda funkcjonariusze policji udali się w kierunku M. i po przejechaniu kilku kilometrów zatrzymali się na przydrożnym parkingu. Po wjechaniu na rondo w R. Z. P. objechał je i ponownie udał się w kierunku G. zaś widząc, że radiowóz policyjny odjechał zawrócił i kontynuował jazdę w kierunku O.. Przejeżdżając obok parkingu, na którym zatrzymali się funkcjonariusze policji obwiniony po chwili zorientował się, że ten sam nieoznakowany radiowóz policyjny znowu jedzie za nim. Funkcjonariusze policji M. C. i G. F. rzeczywiście po wyjechaniu z przydrożnego parkingu jadąc w kierunku M. ponownie dogonili samochód obwinionego i poruszali się za nim. Gdy o godz. 20:34:40 przejeżdżali obok znaku E-17a oznaczającego wjazd do miejscowości W. Z. P. poruszał się z prędkością około 60 km/h. Jadąc z podobną prędkością – na pewnych odcinkach z mniejszą, na innych z większą – o godz. 20:35:32 przejechał obok znaku B-33 – ograniczenie prędkości do 50 km/h zwalniając do tej prędkości. Następnie o godz. 20:35:56 przejeżdżając obok znaku B-34 – koniec ograniczenia prędkości przyspieszył do ponad 63 km/h. Wjeżdżając na wzniesienie po wyminięciu się o godz. 20:36:17 z jadącym z przeciwka samochodem zmniejszył prędkość o godz. 20:36:34 do około 51 km/h i ponownie przyspieszył. W tym czasie nieoznakowany radiowóz policyjny skręcił w prawo w boczną drogę i zatrzymał się.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił głównie na podstawie nagrania zarejestrowanego w dniu 05.05.2017 roku przez wideorejestrator zainstalowany w nieoznakowanym radiowozie, z którego wyodrębniono trzy pliki o nazwach (...), (...), (...) i przeniesieniu na zewnętrzny nośnik w postaci płyty DVD-R k. 7, zeznania G. F. i M. C.,

częściowo wyjaśnienia obwinionego oraz zeznania J. P. i P. B., a nadto odpis z projektu stałej organizacji ruchu na drodze nr (...) w miejscowości S. k. 44-54 i pismo (...) k. 42.

Obwiniony Z. P. podczas rozprawy sądowej nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu wykroczeń. Wyjaśnił, że jadąc około godz. 20:00 z żoną, pasierbem i synem z G. do E. jako kierowca po przejechaniu kilku kilometrów został wyprzedzony w terenie zabudowanym przez pojazd marki L.. Twierdził, że samochód ten zajeżdżał mu drogę zmuszając do gwałtownego hamowania i zniszczył szybę kamieniami, które wydostawały się spod jego kół. (...) to jadąc bardzo szybko odjechało i jak utrzymywał trudny manewr, do którego został zmuszony bardzo go zdenerwowało. Wyjaśnił nadto, że pojazd ten ponownie zauważył po przejechaniu 3 lub 4 km, gdy stał w zatoczce przed miejscowością B.. Był on już wówczas oznakowany niebieskim sygnałem świetlnym i napisem policja w kolorze pomarańczowym. Dodał, że policjanci siedzieli w środku i jeden z nich machając wyciągniętą ręką bez „lizaka” nakazywał mu żeby zatrzymał się, co też uczynił zajeżdżając do zatoki za radiowozem. Następnie otworzył szybę w drzwiach po swojej stronie i wówczas podszedł do niego kierowca radiowozu w stopniu sierżanta, który nie przedstawił się i nie podał powodu zatrzymania, a po chwili drugi policjant niekompletnie umundurowany z alkomatem. Za zgodą funkcjonariuszy policji wysiadł z auta po dokumenty, które miał w bagażniku i podał im je. Twierdził, że w tym czasie policjant z alkomatem polecił mu żeby „zdmuchnął świeczki z tortu”, w związku z czym zwrócił mu uwagę na to, że nie powinno się w ten sposób przeprowadzać kontroli, której ostatecznie poddał się przedstawiając jako emerytowany lekarz wojskowy. W odpowiedzi usłyszał, że nie jest w mundurze. Przyznał, że gdy informował policjantów kim jest i zwrócił im uwagę na manewr, który wcześniej wykonali mógł nie usłyszeć powodu zatrzymania podanego przez jednego z nich. Dodał, że policjant ten zaczął wówczas wykrzykiwać mówiąc, że proponuje 13 pkt i 500 zł, a następnie zapytał go czy przyjmuje mandat. Nie kwestionował również tego, że wsiadając do samochodu powiedział, iż przyjmuje. Wyjaśnił nadto, że w tym czasie żona zadzwoniła do znajomego policjanta, który poradził jej, żeby nie przyjmował mandatu o czym powiedziała mu. W związku z tym zmienił zdanie i odmówił przyjęcia mandatu. Dodał, że interwencja trwała około 10-20 minut, a nadto przyznał, że gdy podano mu do podpisania jakiś dokument napisany drobnym drukiem, którego nie mógł odczytać odmówił złożenia podpisu. Nie kwestionując tego, że następnie odjechał wyjaśnił, iż funkcjonariusze policji pojechali za nim oraz że przyhamował, gdyż jak twierdził chyba bał się szybciej jechać. Utrzymywał nadto, że zaczął płakać młodszy syn oraz że sam był również mocno zdenerwowany i w związku z tym jechał wolno. Gdy dojechali do R. widząc na rondzie, że policjanci dalej jadą za nim zawrócił w kierunku G.. Następnie zauważył, że policjanci pojechali i ponownie udał się w kierunku O.. Twierdził, że po przejechaniu 3 km zauważył ten sam nieoznakowany radiowóz oraz że nie blokował ruchu, a jedynie nie chciał jechać szybciej. Odnosząc się do pierwszego zarzutu przyznał, że jest to możliwe gdyż widziało to dwóch funkcjonariuszy. Dodał, że przez miejscowość tą nie jechał tak szybko oraz

że gdyby jechał ponad 80 km/h, to policjanci wyprzedzając go również musieli jechać szybko i powinni stracić prawo jazdy. Wskazał nadto na miejscowość S., w której jak twierdził został wyprzedzony oraz że w miejscowości B. jechał z prędkością około 50 km/h gdyż był zdenerwowany i nie mógł szybko jechać. Konsekwentnie utrzymywał, że nikomu ruchu nie utrudniał i żadnego samochodu nie blokował (wyjaśnienia k. 28v-29).

W złożonych dodatkowo wyjaśnieniach (k. 35) twierdził, że nie było jego intencją blokowanie kogokolwiek poprzez zwolnienie prędkości. Dodał, że zwolnił do 30 km/h, gdyż krzyczał jego syn po to żeby go uspokoić. Utrzymywał nadto, że na tym odcinku drogi jest ograniczenie prędkości do 70 km/h, 60 km/h i 50 km/h. Wyjaśnił, że skoro przekroczył prędkość o 40 km/h to dlatego policjanci przystępując do jego wyprzedzania nie włączyli żadnych sygnałów dźwiękowych i świetlnych, a zatrzymali go dopiero po 4 km w następnej miejscowości mimo, że mogli zrobić to wcześniej.

Wyjaśnieniom obwinionego w części, w której nie przyznał się on do popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt I i II wniosku o ukaranie sąd nie dał wiary, gdyż są one sprzeczne przede wszystkim z nagraniem wideorejestratora zainstalowanego w radiowozie oraz zeznaniami funkcjonariuszy policji G. F. i M. C. opierających się na tych nagraniach. Z nagrania zarejestrowanego na pliku (...) wynika bezspornie, że o godz. 20:05:34 i 20:05:47 dwukrotnie wjeżdżając w zakręt w lewo poruszając się w obszarze zabudowanym obwiniony przejechał przez linię podwójną ciągłą P-4 i wjechał na przeciwny pas ruchu. Nie ma zatem najmniejszych wątpliwości, że dwukrotnie nie zastosował się do znaku poziomego P-4 – linia podwójna ciągła i swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 92§1kw.

Analiza tego pliku wykazała również w sposób nie budzący wątpliwości, że jadąc w obszarze zabudowanym, w którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 40km/h, co wynikało ze znaku drogowego B-33 umieszczonego pod znakiem drogowym D-42 – obszar zabudowany obwiniony przekroczył o 46 km/h dopuszczalną prędkość poruszając się o godz. 20:05:55 z prędkością 86 km/h. Aby dokonać pomiaru za pomocą wideorejestratora funkcjonariusz policji musi utrzymywać za pojazdem poprzedzającym stałą odległość, a nadto dla dokonania prawidłowego i ważnego pomiaru konieczne jest pokonanie określonego dystansu, który powinien wynosić od 50 do 200 m. Z nagrania wideorejestratora oraz zeznań funkcjonariuszy policji G. F. i M. C., którym sąd dał wiary, gdyż znalazły potwierdzenie w tych nagraniach wynika, że warunki te zostały spełnione i w związku z tym wina i okoliczności popełnienia przez obwinionego wykroczenia zarzucanego mu w pkt II wniosku o ukaranie zdaniem sądu nie budzą wątpliwości.

Odnosząc się do wyjaśnień obwinionego w części, w której sąd nie dał mu wiary uznając, że stanowią one przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności odnośnie omówionych wyżej wykroczeń przede wszystkim podnieść należy, że sąd w sprawie powyższej nie zajmował się badaniem prawidłowości zatrzymania Z. P., na które to okoliczności złożyli także zeznania jego żona i pasierb. Nie ulega natomiast wątpliwości, co wynika z wyjaśnień obwinionego, że zatrzymując go do kontroli w miejscowości T. funkcjonariusze policji mieli włączoną za tylną szybą tablicę świetlną z napisem policja oraz niebieski sygnał świetlny. Okoliczność powyższa ma o tyle istotne znaczenie, że podważa wiarygodność zeznań J. P. i P. B., którzy twierdzili, że w momencie gdy ktoś przez uchyloną szybę w drzwiach samochodu machając ręką dawał obwinionemu znak żeby zatrzymał się, samochód ten nie posiadał żadnego oznakowania, z którego wynikałoby, że jest to radiowóz policji. Oboje utrzymywali, że ledowa tablica z napisem policja została włączona, gdy z radiowozu wysiadł policjant.

Sąd dał natomiast wiary zeznaniom tych świadków w części, z której wynika, że J. P. dzwoniła do znajomego policjanta i za jego radą obwiniony odmówił przyjęcia mandatu oraz że na rondzie w R. objechali je i wówczas funkcjonariusze policji odjechali w kierunku O..

Przechodząc w tym miejscu do zarzutów stawianych obwinionemu z art. 90 kw na wstępie podnieść należy, że przedmiotem ochrony tego przepisu jest porządek ruchu drogowego, którego gwarancją jest zapewnienie płynności takiego ruchu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu. Tak więc dobrem chronionym są niezakłócone warunki ruchu drogowego, zaś czynnością sprawczą jest tamowanie ruchu oraz jego utrudnianie. Tamowanie ruchu oznacza jego blokowanie, hamowanie, zatrzymywanie tak więc może ono skutkować jego zatrzymaniem lub spowolnieniem. Przez utrudnienie ruchu należy natomiast rozumieć takie zachowania, które

wprawdzie nie powodują zatrzymania ruchu, jego tamowania jednakże go zaburzają, uniemożliwiają jego płynną ciągłość, sprowadzają dezorientację innych użytkowników ruchu zmuszając do szczególnego wyłączenia uwagi. Wśród przykładów takich zachowań wymienia się m.in. jazdę ze zbyt niską w danych okolicznościach prędkością. Podnieść przy tym należy, że zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2, art. 16 ust. 5 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu, inna osoba znajdująca się na drodze, a także osoba znajdująca się w pobliżu drogi są obowiązani zachować ostrożność, albo gdy ustawa tego wymaga szczególną ostrożność oraz unikać wszelkiego działania, które mogłoby ruch drogowy utrudnić, zaś kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością nie utrudniającą jazdy innym kierującym. Jest to wykroczenie, które może być popełnione umyślnie z zamiarem bezpośrednim oraz ewentualnym jak i nieumyślnie w postaci zachowania nieostrożnego wymaganego w danych okolicznościach.

Z analizy nagrania pliku o nazwie (...), które przedstawia sposób poruszania się samochodu obwinionego w miejscowości B. wynika bezspornie, że jadąc odcinkiem drogi, na którym obowiązywało ograniczenie do 90 km/h pomiędzy godz. 20:25:00 z prędkością około 38 km/h, a następnie o godz. 20:25:22 z prędkością około 35 km/h i ponownie o godz. 20:25:32 z prędkością około 38 km/h, która nie znajdowała żadnego uzasadnienia w okolicznościach, w których ruch się odbywał, utrudniał ruch w podanym wyżej rozumieniu. Z pewnością zdaniem sądu takiego poruszania się obwinionego nie tłumaczy zachowanie się siedmioletniego syna, który pod opieką matki siedział na tylnej kanapie i rzekomo był tak przestraszony zaistniałą wcześniej sytuacją, że krzyczał i płakał. W tej części sąd również dał wiarę funkcjonariuszom policji G. F. i M. C., którzy w złożonych zeznaniach opisali sposób poruszania się samochodu obwinionego zgodny z tym, co wynika z zarejestrowanego nagrania. Mając powyższe na uwadze sąd uznał, że wina i okoliczności popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu w pkt III wniosku o ukaranie wykroczenia z art. 90 kw nie budzą wątpliwości.

Sąd nie podzielił natomiast zasadności zarzutu z art. 90 kw opisanego w pkt IV wniosku o ukaranie. Poruszanie się przez obwinionego w miejscowości W. z prędkością 60 km/h oraz nieznacznie mniejsza, a na pewnych odcinkach większą zdaniem sądu nie sposób uznać za utrudnianie ruchu na drodze nawet jeżeli o godz. 20:36:34 zmniejszył prędkość do 51 km/h. Niewątpliwie ponownie jadący za samochodem obwinionego radiowóz policyjny mógł być powodem tego, że po prostu obawiał się jechać z prędkością większą dopuszczalną na tym odcinku drogi. Mając powyższe na uwadze sąd uniewinnił Z. P. od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt IV wniosku o ukaranie, zaś kosztami postępowania w tej części obciążył Skarb Państwa.

Uznając Z. P. za winnego popełnienia wykroczeń zarzucanych mu w pkt I, II i III wniosku o ukaranie z art. 92§1 kw, art. 92a kw i art. 90 kw sąd na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 9§2 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw skazał go na łączną karę grzywny w kwocie 500 zł. Wymierzając powyższą karę sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 33§1 i 2 kw w szczególności miał na uwadze wysoki stopień zamienienia obwinionego wynikający z popełnienia zarzucanych wykroczeń z winy umyślnej oraz społecznej szkodliwości wyrażającej się w ich wielości, sposobie i okolicznościach popełnienia, rodzaju naruszonych dóbr w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz niezakłócania warunków, w których odbywa się, a także rozmiarze naruszonych zasad ostrożności oraz grożącej w wyniku ich naruszenia szkodzie.

Sąd poza prowadzeniem przez obwinionego niewątpliwie nienagannego życia nie dopatrywał się innych okoliczności łagodzących.

Wymierzając grzywnę w kwocie 500 zł sąd zgodnie z art. 24§3 kw miał na uwadze dochody obwinionego oraz jego warunki osobiste i rodzinne a nadto ustalenia dotyczące stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych (emeryt (...)) nadal wykonujący zawód (...)).

Zdaniem sądu tak wymierzona grzywna jest współmierna do stopnia zawinienia obwinionego i szkodliwości wykroczeń, których dopuścił się, a nadto winna przyczynić się do osiągnięcia celów kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do jego osoby.

O kosztach orzeciono jak w pkt 3 wyroku nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionego od obowiązku uiszczenia ich zgodnie z art. 118§1 kpw na rzecz Skarbu Państwa.